

Sebastian Sykuna

"Odpowiedzialność za Mur : procesy strzelców przy Murze Berlińskim",
Jerzy Zajadło, Gdańsk 2003 :
[recenzja]

Palestra 49/1-2(553-554), 199-202

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nauką prawa cywilnego. Dziś jest dyscypliną historyczną, przy czym najczęściej zakres przedmiotu definiuje się jako badanie nad etapem kształtowania się prawa w okresie starożytnego Rzymu. Wpływ prawa rzymskiego na treść i charakter porządków prawnych krajów europejskich od późnego średniowiecza do XIX w. jest przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin historyczno-prawnych. Niestety nie stanowią obszaru intensywnie uprawianego i zaowocowały niewielką liczbą popularnych opracowań w języku polskim.

Popularyzatorska pasja Autora omawianej książki, mam nadzieję, przyczyni się do zbudowania historycznej perspektywy wolnej od mitów, w której prawo rzymskie zostanie dostrzeżone jako czynnik kształtujący kulturę prawną a jego teksty źródłowe jako fundamentalne przekazy określające tożsamość kultury prawnej Europy, poprzez które rozumiemy otaczającą nas rzeczywistość, chociaż nie mają one już znaczenia techniczno-instrumentalnego.

Jerzy Krzynówek

Jerzy Zajadło *Odpowiedzialność za Mur. Procesy strzelców przy Murze Berlińskim*

Gdańsk, ARCHE 2003

*... a to jest mur, który Iwan wznosił
poczucie winy doskwierało mu widocznie
(...) bo zastosował skromny szary beton
i pół minowych koncepcję dyskretną...
... pod nim kolczasty drut jak włóczka, którą
babunia cerowała skarpetki na pięcie
lecz drut nie do robótek – wysokie napięcie...*

Josif Brodski

MELODIA MURU BERLIŃSKIEGO

Mur Berliński – symbol hańby i upokorzenia XX wieku. Jego budowa oznaczała nie tylko podział Niemiec, ale stanowiła alegorię podziału świata. Tragedie, które rozgrywały się u jego podnóża, stanowią niezaprzeczalny dowód wypaczenia wszelkich wartości, które miały być zdobyczami społeczności ludzkiej. *Odpowiedzialność za Mur. Procesy strzelców przy Murze Berlińskim* (Gdańsk, Wydawnictwo ARCHE 2003) Jerzego Zajadło pokazuje możliwość rozliczenia tamtych wydarzeń.

Literatura niemiecka, a następnie światowa nazwała je *Mauerschützenprozesse*, czyli procesy strzelców przy Murze Berlińskim¹. W rzeczywistości chodzi o przestępstwa dokona-

¹ R. Alexy, *Mauerschützen Zum Verhältnis von Recht, Moral und Strafbarkeit*, (w:) R. Alexy, H.-J. Koch, L. Kuhlen, H. Rüssmann, *Elemente einer juristischen Begründungslehre*, Baden-Baden 2002, s. 469–492; M. Frommel, *Die Mauerschützenprozesse – eine unerwartete Aktualität der Radbruchschen Formel*, (w:) L. Philips, H. Scholler (red), *Jenseits des Funktionalismus. Arthur Kaufmann zum 65. Geburtstag*, Heidelberg 1989, s. 43–62.

ne na wszystkich granicach NRD. Zjawisko to jak na historię w ogóle, a na historię najnowszą w szczególności wydaje się niezwykle. Oto bowiem po upadku sytemu na wskroś totalitarnego, konsekwentnie i z niespotykaną nigdy wcześniej gorliwością zaczęto rozliczać przeszłość i to nie tylko poprzez moralne jej potępienie, ale także przy użyciu instrumentarium prawa karnego. Niemcy zapewne czuli powiew historii i nie chcieli ponownie narazić się na zarzut niepełnego rozliczenia jaki postawiono im w stosunku do przeszłości nazistowskiej. Jednak niezależnie od przyczyn takiego postępowania, należy pochylić czoła wobec determinacji, z jaką realizowano zasadę, iż zbrodnia, nawet dokonywana w imieniu państwa, nie pozostaje bez kary².

Jerzy Zajadło pokazuje czytelnikowi, „że prawo jest czymś więcej niż tylko kartką papieru zapisaną niezrozumiałym, konwencjonalnym tekstem”³. Prawo bowiem powinno wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym, kiedy toczy się spór między bezpieczeństwem, celowością i sprawiedliwością. Autor jako wybitny znawca niemieckiej historii i filozofii z łatwością poprzez opis konkretnych przypadków spod Muru Berlińskiego, pokazuje także czytelnikowi możliwe rozwiązania w osądzeniu przeszłości.

Biorąc pod uwagę podejścia poszczególnych państw do problemu można wyróżnić cztery modele rozliczenia⁴. Pierwszy przyjęty np. przez Białoruś, Brazylię, Ghanę, Gruzję, Hiszpanię, Rosję czy Urugwaj zakłada „absolutną grubą kreskę”. Odcięcie się od przeszłości, oznacza brak jakiegokolwiek formy jej rozliczenia. Drugi model, „zrelatywizowanej grubej kreski” – wybrany między innymi przez Polskę, zakładał częściowe rozliczenie z przeszłością. Trzeci model to droga, którą poszły Niemcy. W ramach „wszechstronnego ścigania prawnokarnego” użyto wszelkich środków o charakterze karnym, co oczywiście nie wykluczało także potępienia moralnego. Czwarty i zupełnie odmienny model zakładał „pojednanie”. Gwatemala i RPA poprzez przebaczenie i zgodę chciały budować nową państwowość⁵. Lektura książki J. Zajadło nasuwa wniosek, że w przypadku Niemiec najlepszym modelem okazało się pełne rozliczenie właśnie przy pomocy prawa karnego. Autor pokazuje jeszcze jedną prawidłowość – związek między filozofią prawa i prawem karnym, który w tym przypadku okazał się nie tylko potrzebny, ale i konieczny. Filozofia prawa zakresliła szkic, który obudowany instrumentami karnymi mógł tak dobrze zafunkcjonować. Podstawą okazała się tzw. formuła Radbrucha (*Radbruchsche Formel*) zakładająca, iż w przypadku gdy norma prawna w sposób wyjątkowo rażąco narusza rudymentarne normy moralne, to nie dostępuje godności bycia prawem. Tym samym obywatele nie muszą jej przestrzegać, a organy publiczne nie są zobowiązane do jej stosowania⁶. Pomimo pewnej nieostrości uży-

² Gorliwość Niemców niech potwierdza choćby fakt, iż już w dniu zjednoczenia 3 października 1990 r., utworzono specjalną grupę ds. tzw. przestępczości rządowej (*Arbeitsgruppe Regierungskriminalität*).

³ J. Zajadło, *Odpowiedzialność za Mur. Procesy strzelców przy Murze Berlińskim*, Gdańsk 2003 r., s. 5.

⁴ Badania nad przeszłością w ramach programów dotyczących reakcji prawa wobec historii są prowadzone głównie w dwóch ośrodkach naukowych: Instytucie Maxa Plancka we Fryburgu oraz na Uniwersytecie Humboldtta w Berlinie.

⁵ M. Smolak, *Tąd społeczny i sprawiedliwość tranzycyjna. Polskie i południowoafrykańskie doświadczenia*, Gdańskie Studia Prawnicze, 2002, t. IX, s. 269–275; tenże, *Sprawiedliwość transformacyjna na przykładzie Komisji Prawdy i Pojednania Republiki Południowej Afryki*, Państwo i Prawo 2002, z. 11, s. 66–73.

⁶ G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, (w:) M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000, s. 262.

tych przez G. Radbrucha pojęć, formuła nabrała tak dużego znaczenia, że była wprost przytaczana zarówno w orzecznictwie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, jak i Federalnego Sądu Najwyższego⁷. Warto w tym miejscu zauważyć, iż szczególne kompetencje Jerzego Zajadło w zakresie przedstawienia problematyki *Mauerschützenprozesse* wiążą się z faktem, iż jest Autorem wcześniejszej, równie ważnej publikacji na rynku polskim. Chodzi o książkę „*Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*” (Gdańsk, Wydawnictwo ARCHE 2001 r.). Formuła Radbrucha stała się podstawą filozoficzną osądzenia zbrodni przy Murze Berlińskim oraz znalazła swoje zastosowanie do przestępstw popełnionych przez sędziów i prokuratorów w zakresie tzw. naginania prawa (*Rechtsbeugung*).

Monografia Jerzego Zajadło może być czytana przynajmniej na czterech płaszczyznach – historycznej, teoretycznoprawnej, karnej oraz popularnonaukowej. Autor prowadzi czytelnika poprzez historię Muru Berlińskiego pokazując mu zarówno przeszłość tj. budowę i funkcjonowanie samego Muru, jak i na szczęście niespełnioną przyszłość w postaci planów modernizacji w ramach programu „granicy *high – tech*”. Następnie warto zauważyć, iż poprzez opis poszczególnych procesów bezpośrednio odpowiedzialnych żołnierzy oraz ich dowódców, Autor pokazuje wstrząsający obraz systemu totalitarnego. Nic bowiem lepiej nie odzwierciedli tragedii tamtych lat niż jednostkowe przykłady mordy na niewinnych ludziach, których jedynym pragnieniem była wolność. Innym niezwykle wartościowym akcentem książki jest pokazanie problematyki na płaszczyźnie międzynarodowej. W piątym rozdziale Autor przedstawia czytelnikowi odnośne orzecznictwo Federalnego Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Interesującym rozwiązaniem jest zaniechanie opisu poszczególnych wyroków Trybunału Praw Człowieka. W to miejsce Autor wprowadza fragmenty samych orzeczeń, zamieszczając obok wyroków także treść zdań odrębnych. Pozwala to na wyrobienie sobie własnej opinii na dany temat oraz umożliwia czytelnikowi obcowanie z żywym tekstem orzeczenia sądu międzynarodowego, którego walory można docenić dopiero po przeczytaniu.

W moim jednak przekonaniu jest to przede wszystkim książka z zakresu teorii prawa. Jako filozof prawa Autor po mistrzowsku w drugim rozdziale zarysowuje nie tylko wspomniane wyżej modele rozliczenia przeszłości, ale i pokazuje teorię polityki wobec przeszłości. Od formuły Radbrucha poprzez zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* oraz *lex scripta, certa, stricta et previa*, Jerzy Zajadło stara się wykazać, iż bez filozofii prawa współczesne społeczeństwa nie poradziłyby sobie z tak trudnym tematem jak rozliczenie przeszłości. I chyba należy przyznać Autorowi rację. Filozofia prawa stała się bowiem przewodniczką dla dogmatyki prawa – w przypadku Niemiec – prawa karnego.

Zaletą książki jest także jej język. Autor w przystępny sposób pisze o sprawach niezwykle trudnych. Z dystansem porusza się po bogatym materiale źródłowym, gdzie niewłaściwie użyte słowo mogłoby doprowadzić do nietaktownego przekoloryzowania faktów na użytek książki. Dla Jerzego Zajadło każde słowo jest ważne. Tworząc opis poszczególnych przypadków Autor posługuje się zwrotami prostymi i nieniosącymi zbyt dużego ładunku emocjonalnego. Jak się wydaje Autor ma świadomość, iż wystarczająco wstrząsające są same obrazy, które przedstawia. Dobrym pomysłem było także opatrzenie książki licznymi i dobrze do-

⁷ M. Frommel, *Die Mauerschützenprozesse...*, *op. cit.*, s. 81–92.

branymi fotografiami. Jedyną moją wątpliwość budzi niewyjaśnienie przez Autora, dlaczego nie umieścić zdjęcia, którego opis przedstawia we wstępie.

Lektura przedmiotowej monografii skłania mnie do wyrażenia jednoznacznej opinii, że praca ta z całą pewnością zasługuje na miano wybitnej. Napisana z wielką erudycją jest interesująca i przejrzysta. Na uwagę zasługuje przywołana przez Autora literatura. Również po jej, nawet pobieżnej lekturze każdy zauważy, iż na rynku polskim praca Jerzego Zajadło będzie pierwszą tego typu i tej klasy pozycją.

Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, iż czytając jedną stronę czytelnik nie będzie mógł się doczekać następnej.

Sebastian Sykuna